Sygn. akt II CSK 58/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski
SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W.S.
przeciwko R.K.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 czerwca 2009 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lipca 2008 r. oddalił powództwo W.S. przeciwko R.K. o ochronę dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powoda zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że:

1) nakazał pozwanemu złożenie w [...], jednorazowego oświadczenia o treści: „Oświadczam, że bezpodstawnie zarzuciłem panu W.S. i ogłosiłem publicznie w dniu 4 lipca 2005 r. podczas posiedzenia członków Kapituły Stowarzyszenia [...], że jest on przede wszystkim złodziejem, oszustem i wielokrotnym fałszerzem, czym naruszyłem jego dobre imię. Wyrażam ubolewanie i przepraszam pana W.S. za doznane z tego tytułu przykrości i dyskomfort psychiczny, jakie wywołałem swoją wypowiedzią”;

2) zasądził od pozwanego kwotę 10 000 zł na rzecz Domu Dziecka dla Małych Dzieci.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że pozwany wskazaną wypowiedzią, której treść i okoliczności złożenia nie budzą wątpliwości, naruszył cześć powoda.

Jako podstawy skargi kasacyjnej pozwany przytoczył naruszenie:

1) art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że jego wypowiedź, mimo iż była prawdziwa i nie wpłynęła ujemnie na dotychczasową pozycję osobistą i zawodową powoda oraz pełnione przez niego role społeczne, stanowiła bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda,

2) art. 214 § 1 k.p.c. przez nie odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 13 listopada 2008 r., mimo iż nie mógł on w niej uczestniczyć ze względu na nie dającą się przezwyciężyć przeszkodę w postaci wezwania go w tym samym czasie na inną rozprawę sądową w charakterze świadka; nie uwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej pozbawiło go możliwości zgłoszenia nowych faktów i dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu m.in. wtedy, gdy nieobecność strony jest wywołana znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć, np. blokadą dróg dojazdowych do siedziby sądu przez protestujące osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 1999 r., I ACa 412/99, OSA 2002, z. 2, poz. 15) lub chorobą strony potwierdzoną zaświadczeniem o czasowej niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 81/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 201). Obowiązek złożenia przez stronę zeznań w charakterze świadka w innej sprawie w terminie pokrywającym się z rozprawą apelacyjną nie stanowi co do zasady takiej przeszkody, ponieważ osobisty udział strony w rozprawie przed sądem drugiej instancji jest fakultatywny (art. 376 k.p.c.), chyba że sąd zarządzi inaczej (art. 216 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Także zgłoszenie nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym (oczywiście tylko w granicach zakreślonych przez art. 381 k.p.c.) nie musi być dokonane przez stronę osobiście na rozprawie. Nie było więc żadnych przeszkód do złożenia planowanych przez pozwanego wniosków dowodowych przed rozprawą na piśmie. Tym bardziej, że rozprawa apelacyjna była już raz odraczana. Niezależnie od tego pozwany, wiedząc z odpowiednim wyprzedzeniem o kolidujących terminach, miał dość czasu na przedsięwzięcie innych stosownych kroków.

Zamierzonego skutku nie mógł odnieść również zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Zarówno w piśmiennictwie, jak orzecznictwie dominuje pogląd, że ocena zniesławiającego charakteru wypowiedzi nie może być dokonywana według indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się nią dotknięta, lecz według kryterium obiektywnego, uwzględniającego reakcje przeciętnego, rozsądnego człowieka (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77, z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330, z dnia 11 września 1997 r., III CKN 164/97, omówiony przez J. Wiercińskiego, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 124 i 125, i z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77). Należy więc

każdorazowo badać, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u jej adresata, ale i przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia. Niewątpliwie, będące przedmiotem oceny w sprawie, nazwanie złodziejem, oszustem i wielokrotnym fałszerzem mogło wywołać – tak jak przyjął Sąd Apelacyjny – negatywne odczucia i oceny u każdego przeciętnego, rozsądnie myślącego człowieka.

Bronione w skardze kasacyjnej zapatrywanie, że o zniesławiającym charakterze wypowiedzi decyduje dopiero jej skutek w postaci zmiany stosunku otoczenia do pokrzywdzonego – np. zaprzestanie utrzymywania z nim przez niektóre osoby kontaktów towarzyskich lub handlowych – nie ma uzasadnionych podstaw. Istotą koncepcji zakładającej ocenę zniesławiającego charakteru wypowiedzi według wskazanego wyżej kryterium obiektywnego, nie jest kierowanie się przy tej ocenie konkretną reakcją określonych osób, lecz „opinią społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących”. Należy więc każdorazowo ustalić nie to, czy wypowiedź stała się podstawą negatywnych ocen i odczuć konkretnych osób, lecz to, czy mogła stać się podstawą takich ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka. Wypada zauważyć, że zaakceptowanie bronionego w skardze kasacyjnej zapatrywania, oznaczałoby całkowite zignorowanie wrażliwości pokrzywdzonego także w tych przypadkach, w których jego odczucia byłyby zgodne z kształtującymi opinię społeczną odczuciami ludzi rozsądnych i uczciwych.

Pozwany nie obalił wynikającego z art. 24 §1 k.c. domniemania bezprawności zniesławiającej powoda wypowiedzi. Jego twierdzenie, że wykazał prawdziwość tej wypowiedzi, jest gołosłowne. Sam w skardze kasacyjnej przyznaje, że nazywając powoda złodziejem, oszustem i wielokrotnym fałszerzem powodował się jedynie, uzasadnionymi w jego ocenie, podejrzeniami co do popełnienia przez niego tych przestępstw. Niczym więcej jak tylko podejrzeniami były również jego prywatne oskarżenia powoda o popełnienie przestępstw, na które powoływał się w toku postępowania w sprawie. Ponieważ pozwany nie wykazał prawdziwości faktów, do których nawiązywała jego wypowiedź dotycząca powoda, Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że nie obalił on domniemania bezprawności zniesławiającej powoda wypowiedzi.

Ze względu na bezzasadność przytoczonych podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{14} k.c. oddalił skargę kasacyjną pozwanego, a kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 w związku z art. 108 §1 i art. 398^{21} k.p.c.